

O poszukiwaniach terenowych

słów kilka



Fot. 1. Ratownicy JRS OSP Legionowo.

Arleta Wiewióra

Jednostka Ratownictwa Specjalistycznego
OSP Legionowo

Poszukiwania terenowe rozpoczynają się na długo przed realnymi działaniami w terenie. Rozpoczynają się w takich momentach jak ten, drogi czytelniku. Rozpoczynają się od wspólnych szkoleń, manewrów, podpisanych porozumień. Wszystko po to, aby w jak najlepszy sposób móc wykorzystać grupę poszukiwawczą z psami ratowniczymi.

Wolimy pracować nocą, nie bez powodu. Pies ratowniczy ma wskazać każdą osobę, która znajduje się na danym terenie. Pies wskaże więc przypadkowego grzybiarza czy innego ratownika. Spacerowicze, biegacze, rowerzyści, przechodząca obok tyraliera mogą utrudnić pracę psa ratowniczego terenowego, a nawet uniemożliwić odnalezienie, gdy mamy do czynienia ze zwłokami. Dla psa ratowniczego zawsze priorytetem będzie zapach żywej osoby. Pies ratowniczy pracuje luzem, bez linki, jest kierowany przez swojego przewodnika, a za nim idzie nawigator. Nawigator pilnuje kierunku, odległości między przejściami oraz skuteczności pokrycia terenu wyznaczonego do przeszukania.

Obserwując akcję poszukiwawczą terenową, patrzymy na nią trochę jak na żywy organizm, który zmienia się i ewoluuje. W pierwszej kolejności wyznaczamy miejsca priorytetowe do przeszukania i są to najczęściej drogi i okolice dróg, bliskie okolice domu czy miejsca i drogi prowadzące do miejsc, które miała zwyczaj odwiedzać osoba zaginiona. Następnie przechodzi się już do systematycznego przeszukania terenu i wyznaczane są sektory dla Szybkiej Trójki Poszukiwawczej (STP), tyraliery, coraz częściej obecnych dronów oraz dla psów, w zależności od zasobów, które są do dyspozycji na miejscu działań.

Każde z tych narzędzi ma trochę inną specyfikę, dlatego bardzo ważne jest, aby akcje planował doświadczony planista, który będzie potrafił te narzędzia odpowiednio wykorzystać i zgrać. Jeśli nie ma żadnych przesłanek o tym, że osoba oddaliła się na większą odległość, wpuszcza się ponownie psy terenowe w celu wykluczenia. Psy wykorzystuje się nie tylko do odnalezienia, ale również do tego, aby potwierdzić, czy na pewno danej osoby nie ma w terenie, nowym lub już przeszukanym, jeśli istnieje prawdopodobieństwo pominięcia przez ludzi. Ludzkie oko bowiem nie jest tak dokładne jak psi nos.

Drugim zadaniem zespołów ratowniczych z psami jest przeszukanie takich terenów, w które nie mogli wejść inni. Zespoły z psami są doskonale przygotowane nie tylko kondycyjnie, ale również sprzętowo do tego, aby prowadzić długie akcje w ciężkich warunkach i w trudno dostępnym terenie. Czasem sytuacja się zmienia, napływają nowe informacje, a akcję trzeba przenieść na nowy teren. Wtedy zaczynamy od początku, czyli od dróg i miejsc o największym prawdopodobieństwie, a potem przechodzimy dalej. Zataczamy koło.

Poszukiwania terenowe to bardzo rozległy temat. Statystyki, na których się opieramy, i dane dotyczące zachowania

POSZUKIWANIA TERENOWE



Fot. 2. Ćwiczenia gruzowiskowe z użyciem psa rasy chesapeake bay retriever.



Fot. 3. Owczarek niemiecki w sektorze poszukiwań.



Fot. 4. Ćwiczenia gruzowiskowe – poligon Szkoły Głównej Służby Pożarniczej.

osób zaginionych oparte są na badaniach zagranicznych. Inaczej zachowuje się osoba, która zgubiła szlak w górach, inaczej zachowa się starsza osoba z demencją np. na Mazowszu. W innym zakresie kilometrowym szukamy dzieci do czwartego roku życia, a w innym zakresie szukamy osób, które wyszły z domu w celu popełnienia samobójstwa. Statystyki to oczywiście tylko zwykłe liczby, ale one mogą pomóc nam zwiększyć prawdopodobieństwo odnalezienia. Równie ważne jest doświadczenie, także to, które wynika z wcześniejszych zaginięć w danym terenie, oraz szczypta szczęścia, bo jednak to tylko statystyki, a każdy człowiek może zachować się w sposób nieprzewidywalny. Zatem, aby doszło do odnalezienia, muszą zgrać się te wszystkie elementy, czyli wiedza, doświadczenie, statystyki i dobre przeszukanie terenu z wykorzystaniem różnych narzędzi. Żaden dron, tyraliera czy szybka trójka nie zastąpi narzędzia tak perfekcyjnego jak dobrze wyszkolony psi nos. To wszystko musi się uzupełniać. Jednak bez wsparcia, bez dobrego wywiadu, bez ścisłej współpracy z Policją sukces w postaci odnalezienia byłby niemożliwy.



Fot. 5. Ćwiczenia wysokościowe podczas manewrów „Narew 2021”.

Fot. 1–5. A. Wiewióra.

Summary

A few words about searching the area

In the article there have been presented the basic assumptions of searching for persons who have disappeared in a particular area – activities carried out with the use of a rescue dog by the Specialist Rescue Units of the Volunteer Fire Brigade Legionowo. There have been brought closer the issues such as the tactic of designating places to be searched, tactic of conducting the search and tools used while searching, including more and more often applied drones. The author also recalls the statistics and data related to the missing persons' behaviour and based on foreign studies used by rescue teams in order to increase the probability of finding missing persons.

Tłumaczenie: Katarzyna Olbryś